



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący)

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

SSN Jacek Widło

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 1 lipca 2021 r., I AGa 115/21,

w sprawie z powództwa A.S.

przeciwko Powiatowi P.

o zapłatę,

Uchyła zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim Sąd oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach procesu, a także w punkcie trzecim, i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

(M.M.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Opolu w sprawie z powództwa A. J. przeciwko Powiatowi P. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 738,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi w transakcjach handlowych od 23 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 15 917,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 14 417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt II i III oraz zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie: przepisów prawa materialnego, tj. 1) art 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art 484 § 1 k.c., 2) art 395 § 1 k.c., art 471 k.c., art 362 k.c., a także przepisów prawa procesowego, tj. art 233 § 1 k.p.c.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości roszczenia objętego pozwem; zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. III w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z 1 lipca 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z 17 grudnia 2020 r., zmienił zaskarżony wyrok w punktach: II. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 73 868,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 23 stycznia 2016 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a ponadto w pozostałym zakresie oddalił apelację.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części. Sąd dokonał częściowo odmiennej oceny dochodzonego roszczenia.

Sąd zaznaczył, że strony zarówno w umowie z 23 czerwca 2015 r., jak i w umowie z 19 października 2015 r., zawarły postanowienia, w których zastrzegły prawo do odszkodowania na zasadach ogólnych, o ile wartość faktycznie poniesionych szkód przekroczy wysokość kar umownych. Strony przyjęły zatem tzw. karę umowną zaliczalną. Maksymalna odpowiedzialność odszkodowawcza powódki powinna stanowić wartość poniesionej przez pozwanego szkody i pokrywać inne roszczenia z tytułu umownie ustalonej odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach kar umownych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieprawidłowe i nieuzasadnione było natomiast kumulatywne obciążanie powódki zarówno pełną wysokością poniesionej przez pozwanego szkody, jak i pełną kwotą podlegających naliczeniu kar umownych, skoro prawo do odszkodowania obejmuje wartość szkód przekraczających wysokość kar umownych.

Na tej podstawie Sąd Apelacyjny dokonał ponownego przeliczenia należnego powódce wynagrodzenia. Wskazał, że powódka dochodziła wynagrodzenia w kwocie 369 000 zł wynikającego z umowy z 19 października 2015 r. Wynagrodzenie należało obniżyć o kary umowne za zwłokę w spełnieniu świadczenia w wysokości 11 808 zł i za zgłoszenie do odbioru prac z wadami w wysokości 3 690 zł (łącznie 15 498 zł) oraz o poniesioną przez pozwanego szkodę z tytułu utraty dofinansowania. Sąd uznał, że kary za zwłokę w spełnieniu świadczenia i za zgłoszenie do odbioru prac z wadami były naliczone na podstawie umowy dodatkowej, która została wykonana w całości. Nie było zatem, jak wskazał Sąd odwoławczy, podstaw do ich nieuwzględnienia. Natomiast kara za odstąpienie od umowy dotyczyła umowy głównej, od której pozwany skutecznie odstąpił, a umowa nie została wykonana. Nie można zatem przy tej samej umowie obciążać powódki zarówno karą umowną za odstąpienie od umowy, jak i pełną wysokością poniesionej szkody.

Szkodę poniesioną przez pozwanego Sąd Apelacyjny ustalił na kwotę 267 895,30 zł, tj. kwotę dotacji, którą pozwany rzeczywiście utracił z winy powódki.

W dniu 11 sierpnia 2015 r. Wojewoda [...] zawarł z pozwanym umowę o dofinansowanie projektu przebudowy drogi powiatowej nr [...] środkami budżetu Państwa w kwocie nie większej niż 369 829,15 zł, zaś aneksem z 7 grudnia 2015 r. do

umowy o dofinansowanie ustalono kwotę dofinansowania projektu na 489 715 zł. Ostatecznie zatem kwota dofinansowania do całego projektu stanowiła 44% łącznego kosztu robót z obu umów. Wobec tego, gdyby pozwany wystąpił o dofinansowanie za prace wykonane w 2015 r., to kwota uzyskana z tytułu wykonania umowy głównej zawarta z powódką z 23 czerwca 2015 r. wyniosłaby 59 459,70 zł (wartość robót wynosiła 739 659,02 zł, z czego 44% stanowi kwotę 325 449,96 zł; zaś z tej kwoty strona pozwana mogła uzyskać 18,27%, bowiem taki był stan wykonania robót, czyli właśnie kwotę 59 459,70 zł). Natomiast utracona kwota dofinansowania z tytułu wykonania drugiej umowy z 19 października 2015 r., wyniosła 162 360 zł, tj. 44% z wartości umownej w kwocie 369 000 zł, bowiem powódka wykonała prace w całości. Zatem gdyby pozwany dokonał częściowego zgłoszenia wykonanych robót, to mógł otrzymać dofinansowanie w łącznej kwocie 221 819,70 zł. Skoro cała dotacja wynosiła 489 715 zł, to utracona z winy powódki kwota stanowi 267 895,30 zł.

W rozpoznawanej sprawie uzgodnione prace nie zostały przez powódkę wykonane w całości. W ocenie Sądu odwoławczego okoliczność ta nie stanowiła jednak przeszkody do tego, aby pozwany mógł starać się o wypłatę dotacji w części. Wykładnia postanowień umowy nie prowadzi do wniosku, iż pozwany mógł wnioskować o wypłatę tylko całej kwoty dotacji i tylko po zakończeniu całości robót, które dotacja ta miała dofinansowywać. Mając wiedzę o tym, że dotacja może zostać rozliczona jedynie do końca 2015 r., pozwany powinien, celem zminimalizowania szkody, podjąć starania zmierzające do sporządzenia protokołu końcowego częściowego zakończenia prac wykonanych przez powódkę. Jednak czynności takich nie podjął, mimo iż tego wymagała zasada lojalności kontraktowej. Gdyby powódka do czynności odbiorowych nie chciała przystąpić, to pozwany mógł dokonać jednostronnego odbioru wykonanych prac. Brak podjęcia starań celem sporządzenia protokołu końcowego zakończonego etapu robót oraz złożenia wniosku o wypłatę dotacji w części, spowodował, że pozwany przyczynił się do zwiększenia szkody. Kwota ewentualnego utraconego dofinansowania wynosiłaby 221 819,70 zł, a zatem o tę wartość należy pomniejszyć szkodę pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, należne powódce wynagrodzenie, po prawidłowym dokonaniu potrąceń należności pozwanego, stanowi kwotę 85 606,70 zł (369 000 zł wynagrodzenia umownego minus 15 498 zł wskazanych powyżej kar

umownych minus 267 895,30 zł tytułem poniesionej przez stronę pozwaną szkody z tytułu utraconego dofinansowania). Skoro Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę 11 738,44 zł, to należało zasądzić dalszą kwotę 73 868,26 zł.

W pozostałym zakresie podniesione przez apelującą zarzuty Sąd *ad quem* uznał za chybione. Co do oświadczenia pozwanego o odstąpieniu od umowy Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż pozwany skutecznie odstąpił od umowy głównej, w szczególności z uwagi na opieszale wykonywanie robót przez powódkę. Za chybiony uznał pogląd apelującej, jakoby zastrzeżenie umownego prawa odstąpienia od umowy było bezskuteczne z uwagi na brak zastrzeżenia terminu, w ciągu którego strona umowy może skorzystać z umownego prawa do odstąpienia. Wskazał, że zawarte w art. 492 zdanie pierwsze k.c. sformułowanie „w terminie ściśle określonym” odnosi się do terminu na wykonanie zobowiązania, którego niewykonanie może skutkować odstąpieniem od umowy. Strony wyznaczyły termin wykonania umowy na 30 października 2015 r., a objęte umową prace nie zostały przez powódkę w tym terminie wykonane. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało przez pozwanego złożone pismem z 9 grudnia 2015 r. Zatem uprawnienie do odstąpienia od umowy zostało skutecznie wykonane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega także wątpliwości, że powódka ponosi częściową odpowiedzialność za utratę dofinansowania. Realizację robót wynikających z umów można było zakończyć do 9 grudnia 2015 r., zaś powódka nie dostosowała środków i zasobów firmy do zakresu zadania. Rozpoczynając prace, wykorzystując 50% czasu przewidzianego na wykonanie prac, wykonała zakres robót nieprzekraczający 5%, co wskazywało na dezorganizację i brak świadomości zadania jakiego się podjęła.

Ponadto brak było przeciwwskazań technicznych do równoczesnego prowadzenia robót z umowy głównej i dodatkowej. Zwłoka w realizacji umowy przez powódkę doprowadziła do niewykonania umowy o czasie, a przez to do utraty dofinansowania przez stronę pozwaną.

Pozwany mając już świadomość niemożności zrealizowania przez powódkę umowy w terminie, składał wniosek o podpisanie aneksu do umowy o dofinansowanie przebudowy drogi powiatowej. Powódka w toku postępowania nie

przedstawiła przekonujących argumentów, które mogłyby ją zwolnić od odpowiedzialności za opóźnienie w wykonywaniu robót.

W odniesieniu do kwestii obliczenia wysokości odszkodowania poprzez sumowanie dwóch wynagrodzeń z umowy głównej i dodatkowej Sąd Apelacyjny uznał, że sposób rozliczeń przyjęty przez stronę pozwaną, a także Sąd I instancji, jest ostatecznie korzystniejszy dla powódki, niż sposób wskazywany w apelacji.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt II, zasądzając na rzecz powódki dalszą kwotę 73 868,26 zł z ustawowymi odsetkami w transakcjach handlowych od 23 stycznia 2016 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W pozostałym zakresie apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu złożyła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 283 393,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami w transakcjach handlowych od tej kwoty oraz w części orzekającej o kosztach postępowania i wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz o rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, tj. poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w innym składzie; a w przypadku stwierdzenia podstaw - o uchylenie w całości również zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi w zmienionym składzie.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 1) art. 492 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni, polegającej na wyrażeniu nietrafnego poglądu prawnego, jakoby wyłącznie niedotrzymanie terminu do wykonania zobowiązania uprawniało wierzyciela do odstąpienia od umowy wzajemnej, podczas gdy dodatkowo w umowie winno znaleźć się postanowienie uprawniające wierzyciela do odstąpienia od umowy bez wyznaczania dodatkowego terminu wobec upływu ww. terminu, a w konsekwencji oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 9 grudnia 2015 r. winno być uznane za bezskuteczne, 2) art. 354 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I i II instancji nadużycia prawa, prowadzące do rażącego skrzywdzenia powódki przez nieuczciwe zachowanie

pozwaney, naruszające zasady lojalności kontraktowej oraz sprawiedliwości, albowiem zawarcie aneksu z 7 grudnia 2015 r. zmierzało wyłącznie do wygenerowania szkody i przerzucenia odpowiedzialności za nią na powódkę, która by nie powstała (z winy powódki), w sytuacji, w której ww. aneks nie zostałby zawarty.

Ewentualnie powódka zarzuciła naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron co do treści postanowień umownych w zakresie kar umownych zaliczalnych i bezpodstawnie oddalenie roszczenia w części dotyczącej kwot 11 808 zł tytułem kary umownej za zwłokę w spełnieniu świadczenia i kwoty 3 690 zł tytułem kary umownej za zgłoszenie prac do odbioru z wadami, podczas gdy maksymalna odpowiedzialność odszkodowawczą powódki powinna stanowić górna wartość poniesionej przez pozwanego szkody i w konsekwencji pochłaniać pozostałe roszczenia pozwanej względem powódki, w tym z tytułu umownie ustalonej odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach kary umownej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, choć nie wszystkie zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 492 k.c., jeżeli uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym, strona uprawniona może w razie zwłoki drugiej strony odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego. W ocenie Sądu II instancji, pojęcie „w terminie ściśle określonym” odnosi się do terminu wykonania zobowiązania, którego niewykonanie może skutkować odstąpieniem od umowy. Stanowisko Sądu odwoławczego nie może się ostać.

Art. 492 k.c. powinien być wykładany ściśle. Taki sposób wykładni akceptuje doktryna i orzecznictwo (zob. wyroki SN: z 3 lutego 1997 r. I CKN 75/98; z 5 czerwca 2002 r. II CKN 701/00, OSP 2003, nr 10, poz. 124 z glosa Z. Radwańskiego; z 19 czerwca 2009 r., V CSK 454/09). Przepis ten stanowi normę szczególną wobec poprzedzającego go art. 491 k.c. Nie jest on podstawą umownego prawa odstąpienia, lecz odnosi się do przewidzianego w tym ostatnim unormowaniu

uprawnienia wynikającego z ustawy (*ex lege*). W konsekwencji uprawnienie przewidziane w art. 492 k.c. nie może być w szczególności traktowane jako postać umownego prawa odstąpienia, które uregulowano w Kodeksie cywilnym odrębnie.

Sąd Najwyższy podziela stanowisko wyrażone w wyroku z 19 czerwca 2009 r., V CSK 454/09, iż możliwość powoływania się na art. 492 k.c. jest oczywista, gdy w umowie zawarte zostało postanowienie, z którego jednoznacznie wynika, że w razie zwłoki jednej ze stron w spełnieniu świadczenia w terminie ściśle określonym druga będzie uprawniona do odstąpienia od umowy bez konieczności wyznaczania dodatkowego terminu. W odniesieniu do tej postaci prawa odstąpienia należy przyjąć, że, po pierwsze, termin spełnienia świadczenia przez jedną stronę umowy wzajemnej musi być ściśle określony i po drugie, w umowie musi znaleźć się postanowienie, z którego wynika, że w razie przekroczenia tego terminu, druga strona będzie mogła odstąpić od umowy. Niewskazanie tego ostatniego oznacza, iż nie wypełniono przesłanki z art. 492 k.c., a tym samym uprawnienie w kształcie przewidzianym w tym przepisie stronie umowy nie przysługuje.

Odstąpienie jako uprawnienie kształtujące skutkujące rozwiązaniem (zniesieniem) stosunku zobowiązaniowego ma charakter wyjątkowy. Stanowi w pewnym sensie odstępstwo od zasady trwałości umownych stosunków zobowiązaniowych. W konsekwencji postanowienia umowy, przepisy regulujące tę instytucję oraz oświadczenia stron składane na ich podstawie winny być interpretowane ściśle. Niedopuszczalna jest tym samym ocena skuteczności złożonego oświadczenia o odstąpieniu od umowy w oparciu o inne, jak wskazane w jego treści przyczyny i podstawy, nawet gdyby były one przewidziane w umowie bądź wynikały z ustawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 2013 r., III CSK 267/12; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2023 r., I CSK 4257/22).

Dokonując oceny prawnej oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, sąd powinien uwzględnić zarówno to, czy jest ono skuteczne na podstawie regulacji umownego prawa odstąpienia (art. 395 k.c.), jeśli strony zastrzegły je w umowie, a w razie potrzeby także to, czy jest ono skuteczne przy uwzględnieniu unormowań ustawowych przewidujących w określonych sytuacjach prawo odstąpienia (np. art. 491 lub art. 635 k.c.). Kwalifikacja i ocena prawna danego oświadczenia woli jako

oświadczenia o odstąpieniu od umowy należy do sądu, który musi przesądzić, czy oświadczenie jest skuteczne i czy doprowadziło do skutków prawnych związanych z odstąpieniem od umowy. Strona może zawrzeć takie wskazanie w treści oświadczenia woli, ale wskazanie to nie wyznacza granic, w których sąd dokonuje jego oceny prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2022 r., II CSKP 156/22).

W tym kontekście warto przypomnieć, że przesłanką umownego zastrzeżenia odstąpienia od umowy jest określenie terminu, w którym może to nastąpić, co stosuje się do każdego wypadku takiego zastrzeżenia. Zgodnie bowiem z art. 395 § 1 zd. 1 k.c., strony umowy mogą w niej zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Art. 395 1 k.c., nakazujący oznaczyć w klauzuli termin, w ciągu którego jedna lub obie strony będą mogły od umowy odstąpić, jest przepisem bezwzględnie wiążącym ze względu na to, iż podważa on trwałość zobowiązań umownych (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 1982 r., II CR 407/82; postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 maja 2020 r., V CSK 592/19; z 1 września 2021 r., I CSK 659/20).

Surowe wymagania przewidziane w art. 395 § 1 k.c. uzasadnione są dążeniem do wyznaczenia przynajmniej czasowych granic poważnego ograniczenia pewności stosunku umownego, jakim jest umożliwienie kontrahentowi całkowicie dowolnego decydowania o jego istnieniu i właśnie czynnik nieograniczonej swobody decyzji jest wyznacznikiem charakteru zastrzeżenia umownego z art. 395 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2018 r., V CSK 493/17; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2020 r., V CSK 592/19).

Brak odpowiedniego postanowienia wprost zawartego w umowie, określającego jednocześnie termin wykonania uprawnienia do odstąpienia od umowy, wyklucza możliwość przyjęcia, że strony zastrzegły umowne prawo odstąpienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2013 r., IV CSK 668/12).

W rozpoznawanej sprawie, zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 5 umowy z 23 czerwca 2015 r., zamawiającemu przysługiwało prawo odstąpienia od umowy, gdy wykonawca realizuje roboty przewidziane umową w sposób niezgodny z umową, dokumentacją projektową, specyfikacjami technicznymi lub wskazaniem zamawiającego. Identyczne sformułowanie zawierała umowa dodatkowa z 19

października 2015 r. Treść § 9 umowy z 23 czerwca 2015 r. (a także analogicznego postanowienia w umowie dodatkowej) w świetle powyżej zaprezentowanej wykładni art. 492 k.c. nie daje podstaw do uznania, iż spełnione zostały przesłanki wskazane w tym przepisie wymagane dla skutecznego wykonania ustawowego prawa odstąpienia. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie sposób również przyjąć za trafne stanowiska pozwanego, który podnosi w odpowiedzi na skargę kasacyjną, że w istocie Sąd ocenił, iż strony zastrzegły umowne prawo odstąpienia i to prawo właśnie zostało wykonane przez pozwanego (art. 395 k.c.).

Na aprobatę zasługuje też przedstawiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 354 k.c. w zw. z art. 5 k.c. Trafnie bowiem wskazuje powódka, iż pozwany świadomie wyraził zgodę, by powódka realizowała umowę po terminie, w którym pozwany był zobowiązany do rozliczenia się z Wojewodą [...]. W świetle art. 354 § 2 k.c., wierzyciel powinien współdziałać z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

W świetle tego unormowania wierzyciel jest przede wszystkim obowiązany powstrzymać się od takich zachowań (działań), które skutkowałyby uniemożliwieniem lub utrudnieniem wykonania zobowiązania przez dłużnika. W pewnych przypadkach obowiązek wynikający z art. 354 § 2 k.c. może też przybrać postać zachowania czynnego (*facere*). Przepis ten nakłada na wierzyciela obowiązek zarówno racjonalnej dbałości o własne interesy, jak też lojalnego zachowania wobec dłużnika. Obowiązek lojalności w stosunku zobowiązaniowym (w szczególności w ramach zobowiązań umownych) stanowi niepodważalnie jedną z podstawowych w katalogu zasad współżycia społecznego. Stanowi trzon istoty kształtowania stosunków zobowiązaniowych w obrocie profesjonalnym (gospodarczym). Zaniechanie tej powinności może być podstawą zarzucenia wykonawcy niedochowania należytej staranności wymaganej od przedsiębiorcy na podstawie art. 355 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2019 r., IV CSK 363/18). Naruszenie obowiązku wynikającego z tego przepisu może w konkretnych okolicznościach zostać ocenione nie tylko jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, lecz również sprzeczne z prawem (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19

kwietnia 2018 r., I CSK 765/17). Niezależnie od postaci powinno zachowania wierzyciela, może wpłynąć na ograniczenie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a nawet skutkować brakiem obowiązku odszkodowawczego. Skutek taki może powstać wówczas, gdy wierzyciel podejmując działania pozostające w rażącej dysharmonii z treścią stosunku zobowiązaniowego, doprowadza swoim zachowaniem do negatywnych dla niego konsekwencji ekonomicznych, które nie powinny obciążać dłużnika.

Kwestia współdziałania wierzyciela jednak w ogóle nie powstaje, gdy dłużnik wykonuje zobowiązanie niezgodnie z jego treścią. W niniejszej sprawie ocena zakresu dopuszczalnego obciążenia powódki odpowiedzialnością odszkodowawczą z tytułu nieuzyskanego przez pozwanego dofinansowania wymaga rozważenia, czy i w jakim zakresie pozwany dopełnił standardu lojalności, co najmniej poprzez uprzedzenie powódki o ewentualnych szerszych skutkach opóźnienia w wykonaniu przez nią umowy w związku z uzyskaniem przez pozwanego zobowiązania do wypłaty na jego rzecz wyższej kwoty dotacji. Konieczne jest zatem uwzględnienie i ocena tego, czy i w jakim zakresie lojalność kontraktowa, na którą Sąd *ad quem* trafnie wskazuje w uzasadnieniu wyroku, wymagała ewentualnego współdziałania z powódką oraz możliwości zapobieżenia powstaniu szkody w większym rozmiarze, skoro doszło do zawarcia aneksu powiększającego wysokość możliwej do uzyskania przez pozwanego dotacji z budżetu Państwa.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]

